

Jan Dziurzyński

Komendant Główny Straży Granicznej  
al. Niepodległości 100; 02-514 Warszawa

### P E T Y C J A w interesie publicznym

Na podstawie art. 2 ust. 1 Ustawy z 11 lipca 2014 r. o petycjach, wnoszę o wprowadzenie na pieszych przejściach granicznych systemu kolejkowego (wydawania numerów osobom oczekującym na przekroczenie granicy/odprawę celno-paszportową) oraz budowę zadaszonych miejsc siedzących dla osób oczekujących na przekroczenie granicy; ewentualnie podjęcie innych, adekwatnych, działań logistyczno-organizacyjnych na wszystkich przejściach granicznych – na których występują okoliczności zaistniałe w uzasadnieniu niniejszej petycji.

### UZASADNIENIE

Kilka dni temu przekraczałem granicę państwową na pieszym przejściu granicznym z Szegiń do Medyki. Po polskiej stronie ww. przejścia granicznego; w kolejce przeznaczonej dla Polaków (osób legitymujących się paszportami UE) czekało kilka osób i oczekiwanie na odprawę celno-paszportową wyglądało normalnie. Natomiast w kolejce przeznaczonej dla Ukraińców (osób legitymujących się wszystkimi paszportami) kłębił się tłum osób i działy się sceny wręcz dantejskie – urągające godności ludzkiej.

Ilość oczekujących na odprawę celno-paszportową Ukraińców była znacząca. Ludzie stali w ogromnym ścisiku. Nowo dochodzące osoby napierały na osoby już czekające do odprawy granicznej. Ludzie byli dopchnięci do płotu okalającego tę część przejścia granicznego. Niektóre osoby – chcące szybciej się przepchnąć do odprawy – prawie że skakały po głowach innych osób. W mojej ocenie istniało ryzyko, że ludzie się stratują. Normą były „fruwające” nad głowami osób torby i walizki. Z powodu ilości napierających osób dostęp do istniejących sanitariatów był po prostu niemożliwy.

Ogólny widok był upokarzający dla tych osób oczekujących na odprawę. Z jednej strony czułem satysfakcję, że osobiście mogę sprawnie przekroczyć granicę, a z drugiej strony czułem ogromny wstyd, że w Polsce, na terenie administracji publicznej, na oczach pracowników Straży Granicznej dzieją się takie rzeczy. Sądząc po reakcji pracujących na przejściu granicznym funkcjonariuszy (a raczej braku jakiegokolwiek reakcji na zaistniałą sytuację) taki widok był „normalny”, wręcz rutynowy. Uważam, że tak nie powinno być. Nie można dopuszczać by ludzie byli w ten sposób traktowani.

Osobiście kilka oraz kilkanaście lat temu doświadczyłem stania w takim samym tłumie po ukraińskiej stronie ww. przejścia granicznego. Tam też rządziło prawo silniejszego. Zapewniam, iż było to uczucie frustrujące i upokarzające człowieka.

Dlatego też proponuję wprowadzenie na pieszych przejściach granicznych systemu kolejkowego (znanego z np. urzędów i banków) w celu „ucywilizowania” potoku osób przekraczających granicę państwa lub też podjęcie innych, adekwatnych, działań prowadzących do tego by opisana powyżej sytuacja na terenie jakiegokolwiek przejścia granicznego w Polsce już nigdy nie miała miejsca.

Z kolei montaż zadaszonych miejsc siedzących ma na celu poprawę komfortu osób oczekujących na odprawę graniczną – niezależnie od panujących warunków atmosferycznych.

#### Oświadczenie

Zgodnie z art. 4 ust. 3 ww. Ustawy o petycjach, wyrażam zgodę na ujawnienie na stronie internetowej Komendy Głównej Straży Granicznej moich danych osobowych w zakresie imienia i nazwiska.

Z poważaniem,

Jan Działyński

do wiadomości:  
Rzecznik Praw Obywatelskich  
al. Solidarności 77; 00-090 Warszawa

Za zgodność



mgr SG  
Adam WROBLEWSKI

2017-07-06